

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 maja 2018 r.

**Sąd Okręgowy w Płocku Wydział II Karny w składzie:**

przewodniczący **SSO Jacek Giętka (spr.)**

sędzia **SO Robert Koziciński**

ławnicy **U. G. T. M. K.**

protokolant st. sekr. sąd. Aleksandra Szymczak, st. sekr. sąd. Izabela Dąbrowska-Dziecinny oraz st. sekr. sąd. Małgorzata Zeltyng

przy udziale prokuratora Michała Walasa

po rozpoznaniu w dniach 19.03., 23.03., 27.03., 27.04. i 7.05.2018 r. sprawy

### **I. S. (1)**

syna S. i J. z d. R.

urodz. (...) w G.

### **oskarżonego o to, że:**

1) w dniu 11 marca 2017 r. w godzinach rannych w miejscowości M. gm. P., w pow. (...), w woj. (...), działając z bezpośrednim zamiarem pozbawienia życia swojej matki J. S. (1) oraz ze szczególnym okrucieństwem zadał jej podczas snu nieustaloną liczbę ciosów pięścią w twarz oraz wielokrotnie uderzył ją nożem oraz siekierą w okolice głowy i szyi z dużą siłą powodując u niej powstanie obrażeń ciała w postaci licznych podbiegnięć krwawych w obrębie głowy, licznych i rozległych sińców na twarzy, podspojówkowych wybroczyn krwawych w obrębie obu gałek ocznych, czterech ran ciętych twarzy, drobnych ran ciętych w obrębie ręki prawej, nielicznych sińców i otarć naskórka na kończynach górnych oraz rozległych ran o cechach ran rąbanych w obrębie szyi z niemal całkowitym oddzieleniem głowy od tułowia i rozdzieleniem pakietu narządów szyi skutkujących ostrą niewydolnością krążeniowo - oddechową u J. S. (1) będącą przyczyną zgonu pokrzywdzonej na miejscu zdarzenia, przy czym czynu tego dopuścił się będąc w stanie znacznie ograniczonej zdolności do pokierowania swoim postępowaniem przy zachowanej zdolności do rozpoznania jego znaczenia

### **tj. o czyn z art. 148 § 2 pkt 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.**

2) w dniu 11 marca 2017 r. w godzinach rannych w godzinach rannych w miejscowości M. gm. P., w pow. (...), w woj. (...), działając z bezpośrednim zamiarem pozbawienia życia swojego ojca S. S. (1) oraz ze szczególnym okrucieństwem podczas snu pokrzywdzonego wielokrotnie uderzył go rozbitym słoikiem, nożem oraz siekierą w okolice głowy i szyi z dużą siłą powodując u niego powstanie bardzo licznych ran ciętych i jedną ranę rąbaną na twarzy z wieloodłamowym złamaniem lewej kości szczękowej, rozległe rany cięte na szyi z przecięciem tchawicy i jej tkanek miękkich skutkujących niewydolnością krążeniowo - oddechową u S. S. (1) będącą przyczyną zgonu pokrzywdzonego na miejscu zdarzenia, przy czym czynu tego dopuścił się będąc w stanie znacznie ograniczonej zdolności do pokierowania swoim postępowaniem przy zachowanej zdolności do rozpoznania jego znaczenia

**tj. o czyn z art. 148 § 2 pkt 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.**

**I. oskarżonego I. S. (1) uznaje w ramach obu zarzucanych w akcie oskarżenia czynów za winnego tego, że:**

**1) w dniu 11 marca 2017 r. w miejscowości M. gm. P. pow. (...) działając z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia oraz ze szczególnym okrucieństwem poprzez uderzanie pięścią, rozbitym słoikiem, nożem i siekierą w okolice głowy oraz szyi spowodował liczne podbiegnięcia krwawe w obrębie powłok głowy, liczne i rozległe sińce na twarzy, podspojówkowe wybroczyny krwawe w obrębie obu gałek ocznych, cztery rany cięte na twarzy, drobne rany cięte w obrębie ręki prawej, nieliczne sińce i otarcie naskórka na kończynach górnych, rozległe rany rąbane w obrębie szyi z niemal całkowitym oddzieleniem głowy od tułowia i uszkodzeniem narządów wewnętrznych szyi skutkujące ostrą niewydolnością krążeniowo - oddechową i śmiercią matki J. S. (1), przy czym w czasie popełnienia przestępstwa miał w znacznym stopniu ograniczoną zdolność do kierowania swoim postępowaniem, co stanowi przestępstwo z art. 148 § 2 pkt 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. i za to z mocy tych przepisów skazuje,**

**2) w dniu 11 marca 2017 r. w miejscowości M. gm. P. pow. (...) działając z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia oraz ze szczególnym okrucieństwem poprzez uderzanie rozbitym słoikiem, nożem i siekierą w okolice głowy oraz szyi spowodował bardzo liczne rany cięte i jedną ranę rąbaną na twarzy z wieloodłamowym złamaniem lewej kości szczękowej, rozległe rany cięte szyi z przecięciem tchawicy i jej tkanek miękkich skutkujące niewydolnością krążeniowo - oddechową i śmiercią ojca S. S. (1), przy czym w czasie popełnienia przestępstwa miał w znacznym stopniu ograniczoną zdolność do kierowania swoim postępowaniem, co stanowi przestępstwo z art. 148 § 2 pkt 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. i za to z mocy tych przepisów skazuje,**

**a nadto ustala, że przestępstwa te popełnił w podobny sposób oraz w krótkim odstępie czasu i na podstawie art. 148 § 2 pkt 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. wymierza karę 25 (dwudziestu pięciu) lat pozbawienia wolności;**

**II. na podstawie art. 62 k.k. orzeka o wykonywaniu wobec oskarżonego I. S. (1) kary pozbawienia wolności w zakładzie karnym stosującym system terapeutyczny;**

**III. na podstawie art. 63 § 1 k.k. zalicza oskarżonemu I. S. (1) na poczet wymierzonej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 11 marca 2017 r. godz. 10.10;**

**IV. na podstawie art. 93g § 2 k.k. orzeka wobec oskarżonego I. S. (1) środek zabezpieczający w postaci pobytu w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym;**

**V. na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. zasądza od Skarbu Państwa (kasa Sądu Okręgowego w Płocku) na rzecz adw. I. D. kwotę 960 (dziewięćset sześćdziesiąt) złotych oraz 23 % od tej kwoty podatku VAT tytułem nieopłaconej przez oskarżanego I. S. (1) pomocy prawnej udzielonej z urzędu;**

**VI. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia I. S. (1) od zapłaty kosztów sądowych w całości, w tym opłaty w sprawach karnych.**

Sygn. akt II K 123/17

## UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

I. S. (1) zamieszkiwał w domu przy ul. (...) w miejscowości M. gm. P. wraz z konkubinią B. N., rodzicami J. i S. małż. S. oraz siostrą matki W. N. (1). Nie mając majątku i będąc bezrobotnym utrzymywał się z zasiłku stałego wypłacanego w kwocie 534 złote miesięcznie przez Gminny Ośrodek Pomocy (...) w P.. (zaświadczenie k.151, dane osobo-poznawcze k.248) W wieku 18 lat doznał urazu głowy na skutek uderzenia przez ojca „dziabasem” w związku z czym był leczony neurologicznie w szpitalu i od dnia 25 lutego 2000 r. decyzją (...) do Spraw Orzekania o Stopniu Niepełnosprawności I. S. został zaliczony do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności. (zeznania świadka B.M. N. k.71,691, zeznania świadka R.A. W. k.689, wywiad środowiskowy k.261-263) W okresach od dnia 18 lipca 2009 r. do dnia 24 sierpnia 2009 r., od dnia 22 września 2010 r. do dnia 19 listopada 2010 r., od dnia 24 czerwca 2011 r. do dnia 9 sierpnia 2011 r. od dnia 19 lutego 2012 r. do dnia 20 marca 2012 r., od dnia 18 czerwca 2013 r. do dnia 29 sierpnia 2013 r., od dnia 13 września 2013 r. do dnia 3 października 2013 r., od dnia 22 listopada 2014 r. do dnia 3 grudnia 2014 r. i od dnia 30 marca 2015 r. do dnia 30 kwietnia 2015 r. był hospitalizowany w Wojewódzkim Samodzielnym Zespole Publicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej im. Prof. E. W. w G. w związku z organicznym (trwałym) uszkodzeniem mózgu. Na ostatnią hospitalizację I. S. został dowieziony przez zespół karetki pogotowia ratunkowego w asyście policjantów M. K. i T. C.. (kserokopie kart notatników służbowych k.295-302, zeznania świadka M.P. K. k.304-305, historia chorób k.494) Jednocześnie powtarzające się napady padaczkowe skutkowały wizytami w dniach: 8 marca 2011 r., 19 maja 2011 r., 20 października 2011 r., 31 maja 2012 r., 13 września 2012 r., 20 grudnia 2012 r., 14 marca 2013 r., 5 grudnia 2013 r., 21 lutego 2014 r., 8 maja 2014 r., 25 września 2014 r., 18 grudnia 2014 r., 5 marca 2015 r. 14 maja 2015 r., 23 lipca 2015 r., 13 października 2015 r., 7 stycznia 2016 r., 24 marca 2016 r. 9 czerwca 2016 r., 15 września 2016 r., 24 listopada 2016 r. i 20 lutego 2017 r. u lekarza psychiatry K. M. przyjmującego w Niepublicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej (...) T. K. Sp. J. w G.. (historia choroby k.239) W miesiącu styczniu 2017 r. I. S. powiedział B.M. N., że wybaczył ojcu jego zachowanie. (zeznania świadka B.M. N. k.71,73,691) W nocy z 10/11 marca 2017 r. I. S. miał cztery ataki padaczki. Po ostatnim ataku, który I. S. miał około 5.00 nad ranem B.M. N. nachyliła się nad konkubentem, gdy leżał w łóżku i wtedy została chwycona rękoma za bluzkę. Z uwagi na to, że I. S. nie zwolnił uchwytu zaczęła się szarpanina w trakcie, której powtarzał „weźmy tą ziemię”. Potem I. S. zaczął wypychać do ust konkubiny surowe jajko, które leżało na stole. B.M. N. wyrwała się i uciekła do przedsiionka, gdzie się schowała. I. S. wbiegł do pokoju, gdzie była W. N., z którą zaczął się szarpać. W. N. wybiegła przed dom, a za nią I. S. i ponownie zaczęli się szarpać. Gdy znaleźli się w pobliżu studni I. S. krzyczał do W. N. „skakaj do studni”. Wtedy B.M. N. wybiegła z domu. W. N. uwolniła się z uchwytu I. S. i uciekła na podwórko sąsiada B. W.. I. S. i W. N. ponownie zaczęli się szarpać do momentu, gdy kobiecie udało się wyrwać i uciec. Gdy się uciszyło B.M. N. oddaliła się z posesji, na którą powrócił I. S.. Około godz. 8.30 B.M. N. pojawiła się w domu M.B.M. w miejscowości K., gdzie wypila herbatę i po godzinie 9.00 udała się do posesji małżonków S., a następnie do sklepu spożywczego w P.. (zeznania świadka B.M. N. k.70-74,690-693, zeznania świadka M.B.M. k.312v.,667v.-668, zeznania świadka S.J. S. k.315v.-316,694, zeznania świadka T.J. S. k.318v.-319,694, zeznania świadka B.S. W. k.58-59v.,321v.-322,700-701) Po wejściu do domu I. S. ubrał się w koszulę, spodnie, buty sportowe i kurtkę, a następnie wziął siekiere i podszedłszy do części domu zajmowanej przez rodziców zbliżył się do S. S., u którego poprzez uderzenie nożem i siekiere oraz rozbitym słoikiem w okolice głowy oraz szyi spowodował bardzo liczne rany cięte i jedną ranę rąbaną na twarzy z wieloodłamowym złamaniem lewej kości szczękowej, rozległe rany cięte szyi z przecięciem tchawicy i jej tkanek miękkich skutkujące niewydolnością krążeniową – oddechową, a w konsekwencji śmiercią leżącego na łóżku ojca. (protokół oględzin i otwarcia zwłok k.107, dokumentacja fotograficzna k.207-227, opinia z oględzin i sekcji zwłok k.517-519) Jednocześnie zadawał uderzenia pięścią starając się powstrzymać go przed zabiciem S. S. J. S., czym spowodował u matki liczne podbiegnięcia krwawe w obrębie powłok głowy, liczne i rozległe sińce na twarzy, podspojówkowe wybroczyny krwawe w obrębie obu gałek ocznych, nieliczne sińce i otarcie naskórka na kończynach górnych. Po zabójstwie ojca I. S. poprzez uderzenie nożem, rozbitym słoikiem i siekiere w okolice głowy J. S. oraz szyi spowodował cztery rany cięte na twarzy, drobne rany cięte w obrębie ręki prawej, rozległe rany rąbane w obrębie szyi z niemal całkowitym oddzieleniem głowy od tułowia i uszkodzeniem narządów wewnętrznych szyi skutkujące ostrą niewydolnością krążeniową - oddechową i śmiercią leżącej na drugim łóżku matki. (protokół oględzin i otwarcia zwłok k.106, dokumentacja fotograficzna k.183-202, opinia z oględzin i sekcji zwłok k.510-514, opinie z badań genetycznych z materiałem pogładowym k.327-334,377-387) Około godz. 9.45 mający zakrwawioną rękę i ślady krwi na twarzy oraz odzieży I. S. wyszedł na ulicę. (protokół oględzin osoby k.43-45, dokumentacja fotograficzna k.233-236, protokoły oględzin rzeczy k.353-355,369-371,372-374,409-410, dokumentacja fotograficzna

k. 442, materiał poglądowy k.619) Wówczas zobaczyli go rozmawiający ze sobą A. C. (1) i D. G.. Ten ostatni zapytał się I. S. „co się stało?”. I. S. odpowiedział „zrobiłem to”, ale na kilkakrotne pytania co zrobił nie odpowiedział. D.R. G. oddał pod opiekę siostry syna i córkę, z którymi jechał samochodem do sklepu i zwrócił się, aby wezwała Policję. O godz. 9.53 M. G. (1) telefonicznie skontaktowała się z operatorem numeru alarmowego 112 przekazując, aby do I. S. przyjechali policjanci, gdyż od „za piętnaście szósta” chodzi zakrwawiony. W tym czasie D.R.G. i A. C. udali się na posesję S., gdzie I. S. wybijał szyby w oknach domu. Po tym, jak D.R. G. zapytał się, gdzie są ciocia i wujek I. S. stwierdził, iż w domu dodając, że zabił ich. D.R. G. i A. C. weszli do domu, gdzie zobaczyli leżące na łóżkach zwłoki J. S. i S. S. po czym wyszli. Następnie obaj mężczyźni ponownie weszli do domu, aby upewnić się w swoich spostrzeżeniach w świetle aparatów telefonicznych. Po wyjściu z domu o godz. 10.00 A. C. telefonicznie skontaktował się z policjantem Ł. T. (1), aby niezwłocznie przyjechał na miejsce. Na pytanie D.R. G. dlaczego to zrobił I. S. odpowiedział, „bo musiałem”. Z kolei na pytanie, czy zrobił to nożem, czy siekierą odparł, że siekierą. A. C. ponownie skontaktował się telefonicznie z policjantem Ł.T. informując o śmierci rodziców I. S.. (zeznania świadków A. C. k.30v.-32v.,663-664v., zeznania świadka D.R. G. k.39v.41,664v.-665v., protokół oględzin miejsca k.14-29, materiał poglądowy k.172-182) Z kolei M. G. uzyskawszy informację od brata o godzinie 10.03 ponownie skontaktowała się telefonicznie z operatorem numeru 112 w celu przekazania informacji, żeby do miejscowości M. przyjechała również karetka pogotowia z lekarzem, gdyż I. S. zabił swojego ojca. (protokół odtworzenia płyty z załącznikami k.344-349) O godz. 10.07 został wezwany śmigłowiec lotniczego pogotowia ratunkowego. (karta medyczna k.5) P. na miejsce policjanci Ł. T. (2) i S. L. (1) zobaczyli, że I. S. mył ręce w wiaderku przy studni. Policjanci dokonali zatrzymania I. S., który stwierdził, że „zrobił porządek” i potwierdził, że zabił rodziców siekierą, którą pozostawił przy studni. (zeznania świadka Ł. T. k.162v-163v.,667-668, zeznania świadka S. L. k.166-167,666-666v.) P. o godz. 10.26 na miejsce lekarz anestezjolog D. J. stwierdził zgon J. S. i S. S., a po przeprowadzonym badaniu I. S. uznał, że może przebywać w areszcie. (karty informacyjna k.3,4, karta medyczna k.5) W chwili śmierci S. S. i J. S. byli trzeźwi. (sprawozdania z badań k.152,155) Przeprowadzone z udziałem I. S. badanie stanu trzeźwości nie wykazało, aby w czasie poprzedzającym zatrzymanie przez policjantów spożywał napoje alkoholowe. (protokół badania stanu trzeźwości urządzeniem elektronicznym k.7)

I. S. (1) nie był karany. (dane o karalności k.264,617) Posiada poprawną opinię w jednostce penitencjarnej. (opinia k.654)

I. S. (1) nie jest upośledzony umysłowo, jak również nie stwierdzono u niego objawów psychozy, ale organiczne (trwałe) uszkodzenie mózgu manifestujące się w jego stanie psychicznym organicznymi zaburzeniami osobowości co skutkowało tym, że w czasie popełnienia czynów miał znacznie ograniczoną zdolność do pokierowania swoim postępowaniem, przy zachowanej zdolności do rozpoznania ich znaczenia. (opinia sądowo-psychiatryczna k.284-288, ekspertyza k.444-481)

Oskarżony I. S. (1) po ogłoszeniu postanowienia o przedstawieniu zarzutów, które zrozumiał oświadczył, że nie wie o co jest podejrzany i nie przyznał się do dokonania zabójstw S. S. (6) i J. S. (1) wyjaśniając, że nic nie pamięta, lecz się na epilepsję i dawno nie był u lekarza oraz nie wie, że rodzice nie żyją, jak również nie pamięta, kiedy widział swoją dziewczynę, która z nim mieszka (k.87). Przy przesłuchaniu na posiedzeniu w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania stwierdził, że wie o co jest podejrzany, ale nie jest świadom tego co zrobił i nie pamięta co się wydarzyło w domu w sobotę 11 marca 2017 r. oraz nie przyznaje się do zarzucanych czynów, a w nocy z piątku na sobotę miał atak padaczki (k.99). W ostatnim przesłuchaniu na etapie postępowania przygotowawczego oświadczył, że rozumie treść pouczenia oraz ogłoszonych zarzutów i nie przyznał się do ich popełnienia wyjaśniając, że niezbyt pamięta co się tego dnia wydarzyło, ale pamięta, jak zadawał ciosy matce i ojcu siekierą oraz słoikiem, a także chyba nożem, przy czym wydaje mu się, że było to przed obiadem, a choć nie pamięta, czy rodzice wtedy spali, to leżeli wtedy w łóżku. Pamięta też, że był zatrzymany przez Policję i stwierdził, że nie wie dlaczego to zrobił, jak też nie wie, czy zadawał rodzicom ciosy, aby pozbawić ich życia (k.532). Również przed sądem na rozprawie oświadczył, że zrozumiał treść zarzutów, ale nie przyznał się do popełnienia zarzucanych czynów, bo nie pamięta co zrobił i potwierdziwszy treść wcześniej złożonych wyjaśnień wyjaśnił, że nic nie pamięta z tego zdarzenia, nie pamięta okoliczności, o których mówił przy ostatnim przesłuchaniu, przy czym miał już wcześniej zaniki pamięci, choć nie pamięta jak często. Przyjmował leki na padaczkę przed zdarzeniem i nieraz alkohol. Dodał, że nie pamięta, jak zadawał ciosy matce i ojcu, a także

komu pierwszemu zaczął zadawać ciosy, jak również, gdzie znajdowali się wówczas rodzice. Stwierdził dodatkowo, że teraz wie, iż rodzice nie żyją, ale nie wie z jakiego powodu (k.661v.-662v.).

W ocenie sądu prezentowane konsekwentnie stanowisko oskarżonego o nieprzyznawaniu się do popełnienia zarzucanych zbrodni stanowi formę obrony, której uzupełnieniem są uwagi w trakcie kolejnych przesłuchań, iż nie pamięta, co się wydarzyło w domu, w którym zamieszkiwał wspólnie z rodzicami. O tym jednak, że mimo ataków epilepsji oraz organicznych zaburzeń osobowości oskarżony zapamiętał, choć fragmentarycznie obrazy towarzyszące makabrycznemu pozbawieniu życia swoich rodziców przekonuje to, że w trakcie trzeciego i zarazem ostatniego przesłuchania na etapie postępowania przygotowawczego, które zostało przeprowadzone w znacznym odstępnie czasowym od daty popełnienia zabójstw wyjaśnił, że rodzice leżeli w łóżku, gdy zaczął zadawać ciosy matce i ojcu siekierą oraz słoikiem, a także chyba nożem (k.532). Fragmentaryczność wyjaśnień oskarżonego ujawniających jednak rolę, jaką odegrał przy pozbawieniu życia rodziców nie ma przy tym większego znaczenia, bo choć stwierdził, że nie pamięta, czy rodzice wówczas spali, a na rozprawie wyjaśnił, że nie pamięta, czy zadawał ciosy matce i ojcu, jak również, gdzie znajdowali się wówczas rodzice, a także komu pierwszemu zaczął zadawać ciosy to jednak tą krótką wypowiedzią w istocie potwierdził fakt dokonania zabójstw obojga rodziców w domu, co zostało z resztą potwierdzone obiektywnym dowodem w postaci protokołu oględzin miejsca zdarzenia (k.14-29) oraz uzupełniającym ten protokół materiałem poglądowym (k.172-182), a także kartami informacyjnymi (k.4,5). Wprawdzie oskarżony uskarżał się na pogorszenie u niego funkcji pamięci i w odniesieniu do zdarzeń będących przedmiotem osądu w trakcie obserwacji psychiatrycznej oświadczył, że pamięta dopiero to co działo się od momentu przyjazdu na miejsce policjantów, zaś biegli lekarze psychiatrzy potwierdzili, że czasem ma problem z pamięcią bezpośrednią, a mianowicie z przypominaniem sobie informacji świeżych (k.471) to jednak podkreślenia wymaga, że zaobserwowano u oskarżonego jedynie łagodne zaburzenia pamięci, gdyż przedstawiał wydarzenia ze swojego życia w sposób prawidłowy mając jedynie dużą trudność z umiejscowieniem ich w czasie (k.475,478). Biegła lekarz psychiatra E.G. L. wskazała, że fragmentaryczna niepamięć części swoich zachowań może wynikać z ograniczonej kontroli intelektualnej nad zachowaniami emocjonalnymi, co mogło się przełożyć na zaburzoną rejestrację tych wydarzeń (k.673). Podstawą do takich wniosków dały również zaobserwowane przez biegłego psychologa K. K. łagodne zaburzenia pamięci (k.474), a precyzyjniej nieprawidłowości funkcjonowania mechanizmu wzrokowej pamięci pośredniej, czyli odtworzenia tego co zaobserwował oskarżony. Ma to związek z organicznym uszkodzeniem ośrodkowego układu nerwowego oskarżonego, co biegła psycholog ustaliła na podstawie wyników testów przeprowadzonych przy pełnym zaangażowaniu oskarżonego i po prawidłowym zrozumieniu instrukcji (k.674-675). O ile problem z odtworzeniem przebiegu zdarzenia mógł wystąpić u oskarżonego przy pierwszym, czy drugim przesłuchaniu to jednak nie wystąpił bezpośrednio po tym, jak zwłoki rodziców zostały ujawnione przez osoby postronne, na co zwróciła uwagę biegła lekarz psychiatra E.G. L. (k.673). Oskarżony potwierdził bowiem zabicie rodziców bezpośrednio po ujawnieniu tego faktu przez sąsiadów i policjantów, co wynika zarówno ze zdawkowych wypowiedzi oskarżonego do D.R. G. i A. C., jak również policjantów Ł.T. i S. L.. Owe krótkie wypowiedzi przekonują o tym, że bezpośrednio po zdarzeniu oskarżony miał świadomość tego co zrobił i pamiętał „jeszcze” o dokonanych przez siebie zabójstwach. Zeznania tych świadków (k.30v.-32v.,663-664v.,39v.41,664v.-665v.,162v-163v.,667-668,166-167,666-666v.) sąd uznał w całości zasługujące na walor wiarygodności zwłaszcza, że konsekwentnie i zgodnie ze sobą zrelacjonowali swoje spostrzeżenia związane z odkryciem obu zabójstw. Świadkowie D.R. G. i A. C. zwrócili uwagę przede wszystkim na ogólny wygląd oskarżonego, co znalazło odzwierciedlenie w obiektywnym, a przez to wiarygodnym protokole oględzin oskarżonego (k.43-45) oraz dokumentacji fotograficznej (k.233-236). Z kolei świadkowie Ł. T. i S. L. skoncentrowali uwagę na myciu rąk przez oskarżonego wodą z wiadra w pobliżu studni, a także opisanej przy okazji oględzin i utrwalonej na zdjęciach nr 18,19 i 20 (k.174) siekierze, którą oskarżony wskazał jako narzędzie użyte do pozbawienia życia rodziców. Relacje tych świadków uzupełniają obiektywne dowody dokumentarne w postaci protokołu odtworzenia płyty wraz z załącznikami (k.344-349), a także karta medyczna (k.5) potwierdzająca wezwanie śmigłowca lotniczego pogotowia ratunkowego. Na sprawstwo oskarżonego wskazują też w pełni obiektywne dowody rzeczowe, a także protokoły oględzin rzeczy (k.353-355,369-371,372-374,409-410) z dokumentacją fotograficzną (k. 442) i materiałem poglądowym (k.619). Ślady na twarzy oskarżonego świadczą o walce, jaką musiał stoczyć z rodzicami, gdyż z zeznań B.M. N. (k.70-74,690-693), ale też W. N. (k.46-47) nie wynika, aby powstały one w trakcie szarpaniny z którąkolwiek z kobiet, zaś zeznania obu policjantów przekonują, że nie powstały one także w trakcie czynności zatrzymania. Sąd wykluczył przy tym, aby

oskarżony pozbawił życia rodziców w czasie snu, choć zwłoki J. S. i S.S. zostały bezspornie znalezione w pościeli na łózkach. Skoro bowiem z konsekwentnych zeznań B.S. W. (k.58-59v.,321v.-322,700-701), które sąd uznał za wiarygodne, bo dotyczyły jedynie tego co działo się na podwórzu przed domem, wynika, że świadek obudził się około godz. 5.30 na skutek hałasów wywołanych szczekaniem psów i zobaczył przez okno domu szarpiącego się z W. N. ubranego jedynie w podkoszulkę i majtki I. S. to również rodzice oskarżonego musieli obudzić się na skutek dochodzących ich odgłosów związanych z szarpaniem się ich syna z konkubiną, a w szczególności z W. N.. Zdając sobie przy tym sprawę z nietypowego zachowania ich syna o tak nietypowej porze z pewnością czekali na dalszy rozwój wypadków. Za takim przebiegiem zdarzenia przemawiają nie tylko wspomniane już ślady walki na twarzy oskarżonego, ale także bezsporny fakt ubrania się rodziców zanim zostali pozbawieni życia, co widać wyraźnie na zdjęciach fotograficznych nr 29, 30, 33, 40, 41,42, 43, 44 (k.177), nr 53,54, 55, 56, 62 (k.179), nr 75, 76, 78 (k.181). Niemożliwym jest, aby oskarżony po uśmierceniu rodziców zdecydował się ubrać zwłoki zwłaszcza, że ślady krwi ujawnione na odzieży górnej zwłok, co widać na przywołanych fotografiach, odpowiadają charakterowi powstałych obrażeń. W tej sytuacji należało zatem również przyjąć, że rodzice oskarżonego podjęli desperacką, acz nieskuteczną próbę uratowania siebie poprzez zadawanie oskarżonemu uderzeń i w ten sposób powstrzymanie oskarżonego przed spowodowaniem obrażeń, które ostatecznie miały skutkować ich śmiercią. Przy czym sąd doszedł do wniosku, że wpięrow oskarżony swoją agresję skierował na ojca, do którego miał pretensje o spowodowany w przeszłości uraz głowy. Jak bowiem wynika ze zgodnych w tym zakresie zeznań B.M. N. (k.71,691) i R.A. W. (k.689) to S. S. uderzeniem syna w głowę „dziabasem” spowodował uraz, który zaważył na późniejszym stanie zdrowia oskarżonego i przyznaniu umiarkowanego stopnia niepełnosprawności, jak wynika z wywiadu środowiskowego (k.261-263), a w konsekwencji skutkowało permanentnym leczeniem, co obiektywnie zostało potwierdzone historiami chorób (k.239,494). Do takiego wniosku sąd doszedł nie tylko z uwagi na pretensje, które przez tak długi okres czasu oskarżony miał w stosunku do ojca, skoro dopiero w styczniu 2017 r. miał jakoby „wybaczyć” ojcu jego zachowanie z przeszłości, co wynika z konsekwentnych zeznań świadka B.M. N. (k.71,73,691). Za pozbawieniem wpięrow życia ojca przemawia też treść uzupełnionych dokumentacją fotograficzną (k.183-202,207-227) opinii sporządzonych na bazie oględzin i sekcji zwłok przez biegłego J. K. (k.106,107,510-514,517-519), które sąd uznał za rzetelne i wiarygodne z uwagi na bogatą wiedzę i duże doświadczenie obducenta. Z treści tychże opinii wynika, że na ciele J. S. wśród wielu wystąpiły obrażenia odpowiadające uderzeniom zadanyemu pięścią, co musiało być reakcją oskarżonego na gwałtowne zachowanie matki ukierunkowane na działania syna wobec ojca. Podkreślenia wymaga, że podobnych obrażeń pochodzących od pięści nie stwierdzono na ciele S. S.. W końcu na sprawczą rolę oskarżonego wskazują obie opinie z badań genetycznych wraz z materiałem poglądowym (k.327-334,377-387). Sporządzona na bazie dowodów rzeczowych zabezpieczonych od I. S. oraz przedmiotów wykorzystanych do zadania obrażeń małżonkom S. pierwsza z opinii potwierdziła, że plamy na tychże dowodach ujawnione to ślady ludzkiej krwi, a w dwóch przypadkach również śliny. Z kolei druga z opinii pozwoliła bez cienia wątpliwości ustalić, że materiał genetyczny uzyskany z próbek dowodowych pobranych z dowodu rzeczowego w postaci siekiery z prawdopodobieństwem granicznym z pewnością pochodzi od J. S. i oskarżonego, z dowodu rzeczowego w postaci noża z prawdopodobieństwem granicznym z pewnością pochodzi od I. S., S. S. i oskarżonego, z dowodu rzeczowego w postaci słoika z prawdopodobieństwem granicznym z pewnością pochodzi od I. S., zaś z dowodów rzeczowych w postaci koszuli, butów sportowych, spodni, kurtki zabezpieczonych od I. S. pochodzi od oskarżonego, ale też od S. S. na czubku prawego buta i na przedniej powierzchni obu nogawek spodni oskarżonego i od J. S. na przedniej powierzchni kurtki oskarżonego. Podkreślenia wymaga, że materiał genetyczny pochodzący od J. S. na słoiku wykorzystanym przez oskarżonego, jak wynika z opinii biegłego J. K., do zmasakrowania twarzy ojca przekonuje dodatkowo, że I. S. wpięrow swoją agresję skierował na osobę ojca, a następnie na osobę matki. W świetle tych dowodów sąd wykluczył, aby obu zabójstw dopuściły się inne osoby, w tym zamieszkujące z małżonkami S. B.M. N. (k.70-74,690-693), której konsekwentnym zeznaniom sąd przyznał w pełni walor wiarygodności, i W. N. (k.46-47), której zeznania z kolei z uwagi na jej stan zdrowia nie wniosły nic do sprawy. Dla sądu wiarygodnymi były przy tym zeznania postronnych świadków: M.B.M. (k.312v.,667v.-668) oraz S.J. S. (k.315v.-316,694) i T.J. S. (k.318v.-319,694), którzy potwierdzili wersję konkubiny oskarżonego, że po ucieczce z domu błąkała się i od około godz. 8.30 do godz. 9.05 – 9.10 spędziła czas w towarzystwie (...)B.M. w jej domu, a potem była widziana najpierw przez T.J. S. w miejscu jej zamieszkania, a następnie przez S.J. S. przy sklepie spożywczym w P.. Sąd przyznał też walor wiarygodności zeznaniom świadków T. Ź. (k.34v.-37,686-687) i R.A. W. (k.51v.-53v.,688-689), które opisały swoje spostrzeżenia związane ze śmiercią małżonków S. w tym potwierdziły, że W. N. rankiem 11 marca 2017 r. błąkała

się w pobliżu miejsca zdarzenia. Dla sądu było oczywiste, że obie kobiety po nocnych przeżyciach, których dostarczył im oskarżony po prostu bały się wrócić do miejsca zamieszkania. Kończąc ocenę materiału dowodowego wskazać należy, że sąd uznał za rzetelną i przekonującą kompleksową ekspertyzę sporządzoną po obserwacji oskarżonego akceptując tym samym w całości jej treść i wnioski w niej zawarte. Podkreślenia wymaga, że wnioski te zostały wyprowadzone po uprzednim zapoznaniu się przez biegłych z opinią sądowo-psychiatryczną sporządzoną przez dwóch innych lekarzy psychiatrów (k.284-288), w której zasygnalizowano potrzebę przeprowadzenia z udziałem oskarżonego szczegółowej diagnostyki psychiatryczno-psychologicznej, czego nie można było dokonać w trakcie jednorazowego badania. Ponadto zespół biegłych, w którego skład weszli lekarzy psychiatrzy dr n. med. R. W. (1), dr E. L. i psycholog mgr K. K. (3) swoje wnioski wyprowadził nie tylko po trwającej od dnia 21 czerwca 2017 r. do dnia 17 lipca 2017 r. obserwacji oskarżonego na oddziale, ale również po badaniu psychologicznym, a także po zapoznaniu się z obszerną dokumentacją medyczną związaną z wcześniejszym leczeniem ambulatoryjnym i szpitalnym oskarżonego (k.239,494). Ciężki uraz oskarżonego z przeszłości spowodował nieodwracalne organiczne uszkodzenie mózgu i choć nie wpłynął na wydolność intelektualną, to skutkowało organicznymi zaburzeniami osobowości, a wobec nieodwracalnych zmian w ośrodkowym układzie nerwowym znacznie ograniczoną zdolnością w czasie zarzucanych czynów do pokierowania swoim postępowaniem przy zachowanej zdolności do rozpoznania ich znaczenia (k.480). Dla sądu wnioski wypływające z opinii były w pełni przekonujące zwłaszcza, że biegli konsekwentnie podtrzymali swoje stanowisko na rozprawie szeroko je uzasadniając (k.671-677). Sąd nie dopatrywał się w argumentacji biegłych żadnych niejasności zwłaszcza, że wiedza i doświadczenie zawodowe biegłych, w szczególności lekarza R. W., nie pozwalały na zakwestionowanie przez sąd opinii o stanie zdrowia psychicznego oskarżonego, a biegły ten odniósł się również do zagadnień zasygnalizowanych przez biegłych w opinii sądowo-psychiatrycznej. Rzetelność informacji zawartych w pozostałych dokumentach załączonych do akt nie wzbudziła wątpliwości sądu.

Zebrane w sprawie dowody i ich ocena nakazywały uznać I. S. za winnego dwóch zbrodni, a mianowicie dokonanych w ramach ciągu przestępstw dwóch zabójstw ze szczególnym okrucieństwem, skoro zostały popełnione w podobny sposób i w bardzo krótkim odstępie czasowym. Oskarżony działał okrutnie, a przy tym szczególnie drastycznie i brutalnie. Sposób, w jaki pozbawił życia swoich rodziców wiązał się dla obojga z dodatkowymi cierpieniami psychicznymi, gdyż początkową niepewność spowodowaną nietypowym zachowaniem oskarżonego w stosunku do konkubiny, a w szczególności W. N. zastąpiła obawa, a w końcu przerażenie, gdy oskarżony pojawił się w ich części mieszkalnej z siekierą. Dodatkowo w przypadku J. S. wystąpiło dodatkowe cierpienie fizyczne w związku z otrzymanymi ciosami i psychiczne w związku z tym, że do śmierci męża w tak makabryczny sposób doszło na jej oczach. Oskarżony zamierzając pozbawić życia S. S. podjął przy tym działania, których charakter i intensywność przemocy wykraczały poza potrzebę realizacji skutku i doprowadziły dodatkowo do równie tragicznego skutku w postaci brutalnej śmierci J. S.. W rezultacie doszło do zgonu obojga rodziców oskarżonego bez możliwości udzielenia pokrzywdzonym jakiegokolwiek skutecznej pomocy, skoro następstwem nieustalonej, choć bardzo dużej liczny uderzeń, w tym nożem, siekierą i słoikiem była w obu przypadkach niewydolność krążeniowo – oddechowa. Oskarżony nie zaplanował żadnej z tych zbrodni, ale niewątpliwie używając do zabicia rodziców tak wielu różnych przedmiotów działał z zamiarem bezpośrednim nagłym (dolus repentinus). Z tych też względów, wobec wyczerpania każdym z czynów znamion zabójstwa ze szczególnym okrucieństwem, należało uznać I. S. winnym i przypisać oskarżonemu, przy uwzględnieniu, że w czasie popełnienia obu przestępstw miał przy zachowanej w pełni zdolności do rozpoznania znaczenia czynów w znacznym stopniu ograniczoną zdolność do kierowania swoim postępowaniem, dwa przestępstwa z art. 148 § 2 pkt 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. Biorąc pod uwagę zarówno elementy strony podmiotowej, jak i przedmiotowej sąd wymierzył I. S. na podstawie przepisu art. 148 § 2 pkt 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. karę 25 lat pozbawienia wolności. Sąd miał na uwadze przy wymierzaniu kary wysoki stopień winy oskarżonego wyrażający się w zamiarze bezpośrednim nagłym, który, co trzeba wszakże podkreślić, cechuje mniejszy stopień naganności, niż zamiar przemyślany (dolus praemeditatus), gdyż w tym pierwszym przypadku decyzja określonego zachowania zapada w sposób szybki, bez możliwości rozważenia okoliczności, które to mogłyby doprowadzić do innego zachowania. Równie wysoki był stopień szkodliwości społecznej czynów przypisanych oskarżonemu z uwagi na pozbawienie życia dwóch osób będących dodatkowo rodzicami oskarżonego. Doszło zatem dwukrotnie do naruszenia najcenniejszego dobra, jakim jest życie ludzkie. Następstwem zachowania oskarżonego była zatem śmierć pokrzywdzonych, czego w żaden sposób odwrócić nie można. Przy tym motywem działania oskarżonego w stosunku do ojca była zemsta, za to

co uczynił mu w młodości, zaś w stosunku do matki za to, że stanęła w obronie męża, co należało potraktować, jako okoliczność obciążającą. Motyw działania oskarżonego zasługiwał na potępienie również z tego względu, że niezależnie od tego, w jakich realiach przyszło funkcjonować I. S. to nie powinien był wymierzać sprawiedliwość na własną rękę zwłaszcza, że postawa matki, która wspierała go w procesie leczenia, nie mogła budzić jakichkolwiek zastrzeżeń. Do okoliczności łagodzących zaliczono dotychczasową niekaralność oskarżonego (k.264) i poprawną opinię z jednostki penitencjarnej (k.655v.), ale w szczególności fakt, że miał w znacznym stopniu ograniczoną zdolność do pokierowania swoim postępowaniem. Właściwości osobiste oskarżonego nie mogące uchodzić za człowieka ani spokojnego, ani zrównoważonego będącego przy tym osobą nie wolną od nałogu pijaństwa, ale też jego warunki osobiste, skoro oskarżony nie posiada własnej rodziny, nikogo na utrzymaniu, a także nie posiadał stałego zatrudnienia bądź zajęcia nie mogły jednak stanowić okoliczności łagodzącej. W myśl przepisu art. 31 § 2 k.k. jeżeli w czasie popełnienia przestępstwa zdolność rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania postępowaniem była w znacznym stopniu ograniczona sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary. W niniejszym przypadku sąd nie zdecydował się na zastosowanie jednak tej instytucji. Jak orzekł Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 8 stycznia 2008 r. w sprawie sygn. akt II AKa 243/07 (opubl. P.iP. 2009/5/31, KZS 2009/5/54) „z treści art. 31 § 2 k.k. nie wynika, że w wypadkach ograniczonej poczytalności nadzwyczajne złagodzenie kary stanowi regułę. Rozstrzygnięcie o zastosowaniu lub niezastosowaniu dobrodziejstwa wynikającego z art. 31 § 2 k.k. jest rozstrzygnięciem w kwestii wymiaru kary i jako takie musi uwzględniać wszystkie ogólne dyrektywy wymiaru kary zawarte w art. 53 k.k., czyli również cele kary w zakresie jej społecznego oddziaływania”. Zastosowanie dobrodziejstwa nadzwyczajnego złagodzenia kary i wymiarzenie I. S. kary pozbawienia wolności poniżej dolnego progu zagrożenia ustawowego, czyli 12 lat stanowiłoby przejaw nadmiernej pobłażliwości wymiaru sprawiedliwości wobec sprawcy czynu o dużym ładunku szkodliwości społecznej i byłoby nie do pogodzenia z zasadami prewencji generalnej oraz indywidualnej. Stanowiłoby też sygnał dla społeczeństwa, że sąd toleruje tego rodzaju zachowania zwłaszcza, że motywem działania sprawcy były niskie pobudki tj. działanie z zemsty i chęci dokonania samosądu nad ojcem. W ocenie sądu orzeczona w niniejszej sprawie kara bez jej nadzwyczajnego złagodzenia pozwoli osiągnąć cele kary i zapobiegnie powrotowi oskarżonego do przestępstwa umożliwiając jednocześnie podjęcie intensywnej pracy terapeutycznej. Powyższa kara powinna spełnić również pokładane nadzieje na ukształtowanie społecznie pożądanej postawy oskarżonego w stosunku do osób słabszych w przyszłości i pokazać, iż popełnienie przestępstw na szkodę takich osób nie może ująć bezkarnie. Zgodnie z opinią biegłych orzeczono wobec oskarżonego wykonanie kary pozbawienia wolności w zakładzie karnym stosującym system terapeutyczny, co powinno przyczynić się do realizacji celu zapobiegawczego. Zważywszy zaś na treść przepisu art. 93g § 2 k.k. oraz ocenę biegłych, że występujące u oskarżonego organiczne zaburzenie osobowości wiąże się ze zmniejszoną kontrolą zachowań impulsywnych o charakterze agresywnym, co powoduje wysokie prawdopodobieństwo popełnienia przez niego kolejnego czynu zabronionego o znacznej szkodliwości społecznej, należało orzec również środek zabezpieczający w postaci pobytu w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym. W ten sposób społeczeństwo będzie mogło obronić się przed oskarżonym, który, przez wzgląd na popełnioną dwukrotnie zbrodnię zabójstwa, stanowi nadal realne zagrożenie dla tych osób, które mogłyby przebywać w jego otoczeniu. W ocenie sądu orzeczona kara pozwoli osiągnąć cele dla niej przewidziane i zapobiec również powrotowi oskarżonego do przestępstwa zwłaszcza, że po odbyciu kary, której odbywanie należało orzec w zakładzie karnym stosującym system terapeutyczny, będzie wdrożone leczenie do czasu, aż ryzyko popełnienia przez oskarżonego przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu zostanie maksymalnie zminimalizowane. W końcu orzeczona kara powinna zapewnić społeczeństwu poczucie sprawiedliwości, co ze swej istoty wiąże się z dolegliwością dla oskarżonego z racji długotrwałego pozbawienia wolności. Jednocześnie powyższa argumentacja przemawiała przeciwko orzeczeniu wobec nadużywającego alkoholu oskarżonego kary dożywotniego pozbawienia wolności. Na poczet wymierzonej kary zaliczono oskarżonemu okresu rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie. O wysokości wynagrodzenia na rzecz adw. I. D. orzeczono na podstawie § 4 ust. 2 i 3 oraz § 17 ust 2 pkt 5 oraz § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016 r. poz. 1714) mając na uwadze liczbę terminów, wniesiony nakład pracy oraz stopień zawłości sprawy. Brak majątku, ale też brak możliwości uzyskania jakichkolwiek dochodów przy ustalonym znacznym stopniu niepełnosprawności I. S. nakazywały zwolnienie go od zapłaty kosztów sądowych w całości, w tym stosownie do treści przepisu art. 17 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. Nr 27. poz. 152) od opłaty w sprawach karnych.